



Menadżerka z Charkowa u nas szuka pracy... jako cukiernik. Olesya tworzy słodkie dzieła sztuki [ZOBACZ ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2022.03.18



Olesya - Ukrainka, która w tej strasznej zawierusze trafiła do Lubawy, w swojej ojczyźnie ostatnio mieszkała w Charkowie, ale pochodzi z Ługańska, obecnie stolicy nieuznawanej na arenie międzynarodowej Ługańskiej Republiki Ludowej. Kobieta uciekła przed wojną Putina już drugi raz.

Pod swój dach przyjęła ją Lena. To Ukrainka, która mieszka, pracuje i radzi sobie w Lubawie już od 4 lat. Gdy wybuchła wojna, a na ukraińskich cywili zaczęły spadać bomby, udostępniła koleżance i jej dziecku miejsce w mieszkaniu, które od jakiegoś czasu wynajmuje.

Olesya jeszcze nie mówi po polsku. Poza tym jest jeszcze bardzo przestraszona i zagubiona. Tłumaczy Lena.

- Wiemy wszyscy, że Charków jest pod ciężkim ostrzałem. Olesya była tam z dzieckiem, 14-letnią córką, gdy na miasto spadały rosyjskie bomby -

opowiada Lena, która - w przeciwieństwie do dopiero co przybyłej przyjaciółki, sprawnie posługuje się polszczyzną.
- Nie było jej łatwo wyjechać, uciec. Któregoś dnia, gdy ataki ucichły, po prostu wsiadła z córką do samochodu i zaryzykowała samotną podróż do polskiej granicy. Udało się jej. Jest bezpieczna u mnie.

Życiorysy kobiet, które - chociaż są młode, już drugi raz doświadczają wojny w ojczyźnie - odzwierciedlają tragiczne losy Ukrainy. Obie, i Olesya, i Lena, pochodzą z Ługańska - miasta na wschodzie Ukrainy, niedaleko granicy z Rosją. To miejsce zaatakowane przez "zielone ludziki" Putina już w 2014 roku. Kobiety były wówczas zmuszone uciekać z rodzinnego miasta. Lena najpierw wybrała wtedy Dniepr, później wyemigrowała do Polski. Olesya uciekła do Charkowa - i ten dom, kilka lat po ataku na wschód Ukrainy, trzeba było opuścić...

Olesya w Charkowie pracowała jako menadżer. W Lubawie na początek przyjęła nieco pomocy, ale przede wszystkim chce pracować.

- Jesteśmy wdzięczni za każde wsparcie, które Olesya otrzymała, to trochę ubrań i drobne zapasy jedzenia, bo przyjechała z jedną torbą, ale mamy taki charakter, że przede wszystkim liczymy na swoje siły - podkreśla Lena.

W Polsce uchodźczynie chce spróbować swoich sił... jako cukiernik. Dotąd było to hobby, pasja, chociaż liczba efektownych tortów i innych wypieków, jak również chleba na zakwasie, przygotowanych przez nią na zamówienia w Ukrainie - imponuje. Zdjęciami tych słodkich dzieł sztuki kobieta dzieli się na Instagramie. Olesya ma amatorskie, ale wieloletnie doświadczenie i - o czym najlepiej świadczą same wypieki - talent.

Czy ktoś słyszał o miejscu, cukierni, piekarni, hotelu, które chciałoby ją zatrudnić do pracy przy wypiekach? Poza tym Olesya także w Polsce zamierza piec na zamówienie, ma na utrzymaniu córkę - kontakt w tej sprawie jest możliwy [pod tym postem](#). Lena pomoże z tłumaczeniem.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

~~galeriaspc~~7066~~

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/67005-menadzerka-z-charkowa-u-nas-szuka-pracy-jako-cukiernik-olesya-tworzy-slodkie-dziela-sztuki-zobacz-zdjecia>